

Krzysztof Kubiak

Czy Polska potrzebuje wojaka – panel dyskusyjny

Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 3, 262-263

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czy Polska potrzebuje wojaka – panel dyskusyjny

17 września w Warszawie odbył się, zorganizowany z inicjatywy Biura Bezpieczeństwa Narodowego, panel dyskusyjny na temat: „Czy Polska potrzebuje wojaka? Zdolności, możliwości, potrzeby obronne Rzeczypospolitej a profesjonalizacja sił zbrojnych”. W dyskusji udział wzięli m.in. generał Stanisław Koziej (były wiceminister ON, doradca ministra ON, pracownik naukowy Akademii Obrony Narodowej), generał Edward Pietrzyk (były dowódca Wojsk Lądowych, ambasador w Iraku), minister Władysław Stasiak, stojący na czele Biura Bezpieczeństwa Narodowego, poseł Aleksander Szczygło (były minister ON, zastępca przewodniczącego sejmowej komisji ON).

Wystosowane przez szefa BBN Władysława Stasiaka zaproszenie do udziału w dyskusji przyjęli wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej Aleksander Szczygło, senator Grzegorz Banaś (członek Senackiej Komisji Obrony Narodowej). Niestety, w panelu nie uczestniczył żaden z merytorycznych pracowników Ministerstwa Obrony Narodowej, a zadanie prezentowania stanowiska resortu powierzono pełniącemu funkcję dyrektora redakcji wojskowej Markowi Sarjuszowi-Wolskiemu.

Wśród gości obecni byli między innymi wicemarszałek Sejmu Jerzy Szmajdziński, senator prof. dr hab. Longin Pastusiak, były minister spraw zagranicznych prof. dr hab. Adam Daniel Rotfeld, były szef Zespołu ds. Profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP gen. bryg. w st. spocz. Waldemar Czarnecki. Ponadto organizatorzy zaprosili przedstawicieli jedenastu uczelni wyższych (w tym Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, którą reprezentowali dr hab. profesor DSW Piotr Mickiewicz i dr hab. profesor DSW Krzysztof Kubiak) oraz siedmiu ośrodków naukowych zajmujących się problematyką bezpieczeństwa, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym, a także liczne grono ekspertów oraz publicystów zajmujących się sprawami wojska i obronności.

Podczas panelu omawiano najważniejsze zagadnienia dotyczące polityki bezpieczeństwa państwa polskiego i roli, jaką w systemie tym odgrywają siły zbrojne. Dyskutowano również na temat koncepcji modernizacji i profesjonalizacji SZ RP oraz nakładów finansowych, z jakimi wiążą się te procesy, a także przyszłego modelu funkcjonowania zawodowej armii.

Na podkreślenie zasługuje wypowiedź profesora Kozieja, który stwierdził, iż armia służyć powinna przede wszystkim do obrony kraju, a dopiero potem do prowadzenia misji zagranicznych w ramach rozlicznych zobowiązań międzynarodowych (w tym sojuszniczych). Zaznaczył także, że w nowoczesnych siłach zbrojnych liczy się jakość, a nie liczebność. Obecnemu planowi profesjonalizacji zarzucił „alarmowe tempo”. Według niego przyjęty czas jest za krótki, by zrealizować tak ambitne zamierzenie. Zwrócił także uwagę na niemożność utrzymania – przy wydatkowaniu tych samych środków – armii zawodowej o niemal tej samej liczebności, co armia z poboru oraz podkreślił potrzebę zmian w strukturze SZ RP. Nie można bowiem zakładać, że mniejsza armia zawodowa będzie miała tyle samo brygad i batalionów co obecna. Zaznaczył też konieczność zmian w systemie dowodzenia, którego obecne struktury są zbyt rozbudowane, szczególnie w porównaniu do komponentów

wykonawczych. Przekonywał, że wojsko nie może przyjmować wszystkich zgłaszających się kandydatów. Za jedno z największych zagrożeń uznał jednak poszukiwanie pieniędzy na profesjonalizację kosztem modernizacji technicznej. Jego zdaniem rezerw należy szukać przede wszystkim w zbędnych infrastrukturze i majątku.

Możliwości pozyskania środków finansowych poprzez pozbycie się zbędnej infrastruktury dostrzegł również były dowódca wojsk lądowych i ambasador w Iraku Edward Pietrzyk. Jak zaznaczył, obecnie modernizacja techniczna została „praktycznie wstrzymana”, podczas gdy nowoczesna armia zawodowa walczy głównie sprzętem, a nie żołnierską masą. Mówiąc o liczebności zawodowej armii, ambasador Pietrzyk podkreślił, że „niech będzie tyle, na ile nas stać”. Oceniał, że profesjonalizację da się przeprowadzić do roku 2010, pod warunkiem jednak, że cały proces będzie odpowiednio finansowany. Należy podkreślić, że generał Pietrzyk ma w omawianej materii olbrzymie doświadczenie, gdyż to on właśnie kierował pierwszą, zapewne najtrudniejszą fazą restrukturyzacji odziedziczonych po Układzie Warszawskim wojsk lądowych.

Były szef Zespołu ds. Profesjonalizacji gen. Czarnecki z nieskrywanym sarkazmem zasugerował, by określając wielkość armii, „najpierw zbadać problem, potem podawać liczby”. Porównał profesjonalizację sił zbrojnych do programu budowy autostrad w Polsce. Wszyscy zgadzają się bowiem, że autostrady są potrzebne, rząd ogłosił program ich budowy. Ale nie dopracowano szczegółów umożliwiających realizację zapowiedzi.

Aleksander Szczygło stwierdził zaś, że należy doprowadzić do zmian w systemie naboru ochotników oraz gruntownie zreformować wojskową administrację, do której obowiązków należy poszukiwanie kandydatów do służby wojskowej. Niezbędna jest też zmiana wskaźnika 1,95% PKB przeznaczanego na obronność, obecnie obliczanego na podstawie danych z roku minionego, na docelowy – obliczany na podstawie wskaźników dotyczących dochodu planowanego w danym roku. Da to dodatkowe środki w wysokości ponad 2 mld rocznie. Należy je przeznaczyć wyłącznie na modernizację techniczną. Stwierdził, że rządowy plan profesjonalizacji jest nieprzemyślany i *de facto* niesie za sobą tylko zawieszenie poboru. W tym miejscu ponownie należy wyrazić ubolewanie z powodu nieprzybycia na panel merytorycznych pracowników MON, gdyż osoba odpowiedzialna za prezentację stanowiska resortu nie była w stanie podjąć polemiki z przytoczonymi argumentami.

Podsumowując dyskusję, Szef BBN powtórzył, iż zawieszenie poboru to jeszcze nie profesjonalizacja, ta bowiem wymaga głębokich zmian w całej strukturze sił zbrojnych. Tymczasem w publicznych wystąpieniach niektórzy przedstawiciele MON oraz politycy profesjonalizację utożsamiają z uzawodowieniem.

Krzysztof KUBIAK